

GAZETA LWOWSKA.



Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedziel. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 zlr. 15 kr., odbierającym pocztą 4 zlr. 40 kr.,
Inseracyę opłacają od wiersza w półkolumnie (drukem garmoni) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

Nr. 294.

Piątek 20. grudnia 1850.

Rok bieżący gazety 39.

PRENUMERATA.

Odnosnie do ogłoszenia w nr. 278 Gazety naszej, a które co Soboty, czterokrotnie powtórzymy, wynosi prenumerata na GAZETĘ LWOWSKĄ z DZIENNIKIEM URZĘDOWYM i TYGODNIOWYM DODATKIEM nadzwyczajnym, na rok następujący 1851:

kwartalnie dla miejscowych 4 zlr. 15 kr.; dla pocztą odbierających 4 zlr. 40 kr. m. k.
półrocznie drugie tyle, a stósownie i na rok cały.

W obawie zwłoki dla nowego trybu przy expedyeyi, uprasza Redakcyę o zgłoszenie się w ciągu jeszcze bieżącego miesiąca.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

(Litogr. „Koresp. austr.“ o mających nastąpić konferencyach w Dreźnie.)

Wiedeń. 15. grudnia. Lit. K. A. pisze: Podług podanej w dzisiejszym numerze *Gazety powszechnej* wiadomości z Mnichowa, miałyby otworzenie konferencyi drezdeńskich nastąpić dopiero przy końcu roku bieżącego, ponieważ pierwszej potrzeba załatwić jeszcze niektóre kwestye wstępne z państwami środkowemi. W wczorajszym zaś dodatku swoim zawiera ten sam z najlepszych źródeł czerpiący dziennik — artykuł pod tytułem: „Konferencye ołomunieckie i kongres drezdeński“, w którym obok najszczerzego życzenia, aby zamierzone układy pomyślny skutek odniosły, wytknięte są rozmaite niedostateczności punktuacyi ołomunieckich i uchwał konferencyi warszawskiej.

Na niemą uwagę zasługuje także zdanie sprawozdawcy zgromadzenia ustawodawczego, pana Remusat o potrzebie uzbrojenia, które podług monitora wczorajszego brzmi jak następuje: „Przy zbliżających się układach tak ważnych, będzie musiała Francya całą powagę swą położyć na szali, i odegrać może bardzo ważną rolę dyplomatyczną jeżeliby związek niemiecki na nowej podstawie urzędzie chciano. O ile o kwestyi takiej poprzednio wyrokować można, zdaje się być niepodobniestwem, aby związek niemiecki w zasadzie przekształcić zdołano bez kongresu europejskiego.“

Te uwagi zebrane razem dowodzą dostatecznie, że zamierzone układy drezdeńskie będą niezmiernie ważne dla całej Europy i stanowiący wpływ wywrą na przyszłe rozwiązanie konstytucyjnej kwestyi niemieckiej. Kongres ten reprezentować będzie niejako całą potęgę Niemiec zebraną w jedno ognisko dlatego, aby raz przecie zdecydować stanowczo o kwestyi głównej i reszcie bieżących spraw pojedynczych w pożądanym sposobie załatwić.

Niezapoznajemy wcale tych trudności, z jakimi połączone jest przyprowadzenie do skutku konferencyi takiej, która nietylko ma wyrównać rozmaite wymagania sprzeczne, lecz przygotować oraz i opręć na podstawach pewnych ściśle porozumienie się głównych mocarstw niemieckich, ustaloną od niedawna we wszystkich państwach niemieckich zasadę konstytucyjną przywieść do równowagi z potrzebą ochronnej konstytucyi związkowej, a nakoniec ile możności oddalać od sprawy tej wszelki wpływ zagranicy.

Jestto dzieło, które koniecznie wymaga jak najgłębszej i najtroskliwszej rozwagi polityków kierujących i bez wątpienia wielki zaszczyt im przyniesie, jeżeli dokonają je szczęśliwie tak dla dobra ludów i sprzymierzonych rządów jakoteż z korzyścią dla ogólnego interesu Niemiec.

Najważniejszą rekojmią pomyślnego skutku jest podług naszego zdania silna i jednomyślna wola uczestników wymierzona głównie na to, aby wszyscy szczerze i bez wahania się popierali swój interes wspólny i wszelkie uczucia partykularne poświęcali dla wielkiego dobra ogólnego.

Jesteśmy tak mocno przekonani o tem, że dotychczasowi związkowi sprzymierzeńcy Austrii pojmują dokładnie stanowczość chwili, i że im zależy wiele na pomyślnem rozwiązaniu tej ważnej sprawy Niemiec, że niewątpimy hynajmniej o szczerzej chęci ich doprowadzenia ile możności jak najprędzej do skutku pożądanego porozumienia w tej mierze. Lecz oprócz tego mamy nadzieję także, że Austriya i Prusy wytrwają do końca w tym samym duchu jednności, który wpłynął stanowczo na umowę ołomuniecką i niebezpieczeństwo wojny niszczącej odwrócił od Europy środkowej. Austriya i Prusy dążące wspólnie i z wolnego popędu do jednego celu będą też miały dosyć siły po temu, aby cel ten osiągnąć pomimo rozmaitych tru-

dności, których przy tak wielkiej sprawie ominąć niepodobna. Jeżeli bowiem krytyczne położenie Niemiec przypisywano głównie tylko nieporozumieniu temu, które aż do pamiętnej konferencyi ołomunieckiej zachodziło pomiędzy nimi, jeżeli przyczyną niemocy i niemożności uporządkowania Niemiec była głównie ta okoliczność, że główne mocarstwa ich wzajemnie paraliżowały się dążnościami sprzecznymi, tedy można też na pewno pocieszać się nadzieją, że skoro mocarstwa te pojednały się już z sobą, także i wielki cel odpowiedniej okolicznościom, związkowej jednności Niemiec, osiągnięty zostanie.

Wszelako błędne to mniemanie całkiem, że interesa państw pomniejszych staną się ofiarą tej jednomyślności mocarstw głównych. Prawa i interesa państw pomniejszych oparte są najbezpieczniej na podstawie traktatów i równowadze silnych, i nie innego niemoże być niebezpieczniestwem dla nich, jak wyłączna przewaga jednej z nich warunkami w granicach traktatów niestrzymanej władzy. Austriya dowiodła już dostatecznie, że niedaży do takiego stanowiska przeważnego, że wymagania jej są odpowiednie jej prawom, i że szanuje prawa nawet najślabszych sprzymierzeńców swoich. Odwrotnie zaś ze strony państw pomniejszych przekonała się Austriya już nieraz o wierności związkowej i przyjaźni w ciężkich i krytycznych chwilach. Te wzajemne wspomnienia są zanadto świeże w pamięci, aby jakkolwiek wypadki zatrzeć je zdołały.

(Rozporządzenie ministra handlu.)

Wiedeń, 15. grudnia. Pan minister handlu rozporządził, iżby zwierzchności budownicze przy wszelkich swych czynnościach urzędowych dawały najtroskliwszą baczość na utrzymanie historycznych pomników, a w razie gdyby podobny pomnik miał być przeszkodą przy wykonaniu urzędowej czynności, iżby o tem natychmiast doniesiono do ministerium. Troskliwość względem zachowania historycznych pomników budowy — kończy pomienione rozporządzenie, jest obowiązkiem administracyi państwa. Austriya, jednocząc w sobie tyle ludów różnego szczepu, z których każdy ma swoją własną historję i wspomnienia, posiada wielką liczbę podobnych pomników szczególnej wartości i ważności chociaż mniej w powszechności znanych, a ich zachowaniem nikt się potąd nie troszczył. — Najnowsze ruchy bardziej może jeszcze niż koleje czasu przyczyniły się do ich zatracenia; jakoż i dążności terażniejszego stulecia skierowane ku dopięciu materialnych interesów zagrażają niemiennie ich dalszemu zachowaniu, jeżeli nie obudzą się w mieszkańcach gorliwej chęci najmożliwszego ochronienia i zachowania tego rodzaju pomników, a ze strony administracyi państwa nie zaradzi się stosownymi w tej mierze przepisami.

(Lit.)

(Depesza telegraficzna.)

Medyolan, 12. grudnia. W skutek nadesłanych dotąd rat lombardzko-weneckiej pożyczki spalono już publicznie część asygnacyi skarbowych w kwocie 550.200 lire.

(Lit. K. A.)

(Konferencye biskupów lombardzkich ukończone.)

Medyolan, 11. grudnia. Konferencye biskupów zakończyły się w cichości. Przyznane przez Jego ces. Mość rzymsko-katolickiemu kościołowi swobody są z podzięką ocenione i uradzono niektóre nowe propozycye względem podźwignienia nauki duchownej w seminariach i przeszkodzenia coraz bardziej szerzącemu się zepsuciu obyczajów.

(Antypapieżkie adresy do Królowej. — Wiadomości z Rio-Janeiro.)

Londyn, 11. grudnia. Wczoraj doręczono królowej uroczyste antypapieżkie adresy miasta City i uniwersytetów w Oxfordzie i Cambridge. Cały Windsor był w ruchu, aby widzieć przechodzących i przejeżdżających do zamku: Aldermenów, szeryfów, doktorów, profesorów, rektorów, studentów itp. Pochód ten jak donosi dziennik *Times*, miał być bardzo imponujący, tylko że widzom przeszkadzała niezmierna mgła, która przez cały dzień wczoraj ani na chwilę nieustępowała. Korporacya miasta City szła naprzód, a w sali, gdzie książę Albrecht podane adresy składał w ręce królowy, widziano cały dwór w ubiorach galowych, a po prawej stronie tronu lorda John Russel, Sir Georga Grey, markiza z Westminster i markiza z Anglesey w uniformach urzędowych; królowa zaś była w pojedynczym

ubranie żałobnem. Wszystkie adresy użalały się jednakowo na nadużycia papieżkie, na nieprawne uroszczenia i naruszenie konstytucyi i prerogatyw królewskich i odpowiedzi królowy były też jednej prawie i tej samej treści. Na adres miasta City odpowiedziała Jej król. Mość następującymi słowy: „Przyjmuję z wielkiem okontentowaniem Wasz lojalny i przyjacielski adres. Podzielam z Wami szczerze to wdzięczne uznanie licznych błogosławieństw, jakie spłynęły na wybrany naród ten, jakoteż przywiązanie Wasze do wyznania protestanckiego i wielkich zasad cywilnej i religijnej wolności, w których obronie miasto Nasze City zawsze się odszczególniało. Wiara ta i zasady owe są w każdym względzie tak drogiemi dla ludu angielskiego, że mogę śmiało spuścić się na szczerą pomoc jego w utrzymaniu i obronie ich przeciw wszelkiemu niebezpieczeństwu, któremby one z jakiegokolwiek bądź strony zagrożone być mogły.“ Także i książę Albrecht, jako kanclerz uniwersytetu w Cambridge, doręczył królowej w imieniu jego i kanclerza Robe podobny do poprzedniego adres. Deputacye te zaproszono po skończonej ceremonii na ucztę do sali Waterloo.

— Podług doniesień z Rio-Janeiro odbywa się na wybrzeżu afrykańskim bardzo żywy handel niewolnikami. Sama już okoliczność ta, że w ostatnich czasach krążące okręta angielskie wiele transportów zabrały, świadczy o znacznej liczbie handlarzów niewolnikami, którzy po największej części tak zrećźnie związać się umieli, że omylili czaty strażniczych okrętów angielskich. Niedawno przytrzymano tam kuter z niewolnikami, na którym 74 dzieci murzyńskich, najwięcej 5letnich się znajdowało. Biedne istoty te uwolniono z więzów, niemogły nawet stać o własnej sile, gdyż przez kilka tygodni już leżały ściśnięte jak śledzie w 2¹/₂ stopy wysokiej kryjówce pod pokładem.

Francya.

(Rozprawy w izbie prawodawczej dnia 10. grudnia.)

Paryż, 10. grudnia. Na dzisiejszem posiedzeniu narodowego zgromadzenia pod przewodnictwem pana Dupin przyjęto projekt do ustawy pana *Bouhier de l'Écluse* aby między ubogimi klasami ułatwić zamęcie, i legitymację dzieci nieprawego łoża, tudzież odebranie dzieci eddanych do domu podrzutków. Sprawodawca uznaje wprawdzie zasługi istnących poniekąd dobroczynnych towarzystw około tego przedmiotu, które w samym Paryżu wyjednały zamęcie dla 34,000 a legitymację dla 32,000 dzieci, ale sądzi, że one pod względem ludności kraju nie są dostateczne. — Potem pan *Montalembert* wszedł na trybunę odczytać swe sprawozdanie względem zaprowadzenia święcenia niedzieli. — Większość przyjęła to sprawozdanie z wielką pochwałą, lewa strona częścią z szemraniem, a najwięcej z ironicznym śmiechem i przerywaniem, poczem zamknięto posiedzenie.

(Sprawozdanie pana Montalembert.)

Paryż, 10. grudnia. Odczytane dziś na zgromadzeniu narodowym sprawozdanie pana Montalembert o święceniu niedzieli, będzie zapewne niejaki czas przedmiotem licznych dyskusyi. Namienione sprawozdanie wykazawszy w przeglądzie dotychczasowe ustawy o święceniu niedzieli, wnosi następujący projekt do ustawy:

Art. 1. Roboty publiczne, które całkiem lub w części bywają wykonywane kosztem publicznym, nie mogą się odbywać w niedzielę ani też podczas świąt uznanych. — To samo rozumie się o robotach, które przez państwo, komunę itd. są przyzwolone albo upoważnione.

Art. 2. i 3. Wyjątki w nagłych przypadkach uzasadnionym rozkazem prefektów, podprefektów czyli burmistrzów.

Art. 4. W kontraktach najmu i ugodach lub regulaminach wszelkiego rodzaju zakazane są wszystkie klauzule, które się sprzeciwiają wolności robotnika do zastanowienia swej roboty w dniach niedzielnych.

Art. 5. Wyjątki z tego są:

1) dla handlarzy żywnością wszelkiego rodzaju, — 2) dla wszystkich, co do służby zdrowia należy; — 3) dla poczty, przesyłek (*messengeries*) i kolei żelaznych; — 4) dla furmanów handlowych; — 5) dla warsztatów, których robota przerwana być nie może; — 6) dla pakowania i wyładowania na okrętach handlowych; — 7) dla rybołówstwa; — 8) dla młynarzy itd.

Art. 6. Artykuły 4. i 5. będą w książkach wędrownych itd. wydrukowane.

Art. 7. W miastach liczących mniej niż 1000 mieszkańców, może publiczna władza zakazać otwierać szynkownie itd. podczas nabożeństwa wyznań uznanych.

Art. 13. Wszystkim żołnierzom będą pozwolone w niedzielę i święta najmniej dwie godziny do wypełnienia religijnej powinności wyjąwszy w przypadku nagłej służby.

(Sprawozdanie pana Montalembert przedmiotem dyskusyi dzienników.)

Paryż, 11. grudnia. Dziś wstąpiło znowu życie w sfery polityczne. Sprawozdanie pana *Montalembert* względem zachowywania niedzieli i mowa prezydenta republiki w ratuszu na ucztę, którą mu wyprawiono na cześć rocznicy 10. grudnia, są dwa fakta, które obudziły opinię publiczną z rodzaju apatyj w jakiej się od niejkiego czasu znajdowała.

Dzisiejsze poranne dzienniki paryskie zajmują się naturalnie sprawozdaniem p. *Montalembert*, a z tych rozpraw dziennikarskich wnosić można, że propozycya którą przedłożył w imieniu komisji, mało ma prawdopodobieństwa być przyjętą. Wyjawszy dzienniki katolickie i legitymistyczne, które niejako zniewolone są popierać tę

propozycję, przyjmuje ją nawet między dziennikami umiarkowanemi tylko *Pouvoir* i chwali bezwarunkowo pana *Montalembert*. Inne zaś dzienniki, między którymi *Pays* i *Constitutionnel* znajdują, że pan *Montalembert* dał się unieść namietnością i mało okazują chęci przyjmując jego propozycję.

Organa partyi środkowej i umiarkowanej republikańskiej *Ordre* i *Siecle* są daleko ostrzejsze. Jakie usposobienie dzienników karmazynowych, o tem nie potrzeba nawet wspominać.

W ogóle okazuje się jasno z tonu dziennikarstwa, że p. *Montalembert* nie ujął opinii publicznej.

Z innej strony stwierdza się, że sprawozdanie pana *Montalembert* niezrobiło korzystnego wrażenia na większą część samej większości. Dyskusya obiecuje być ciekawą. Mężowie mądry i umiarkowani powinni stanąć między panem *Montalembert* a stronnictwem góry. Rzeczą ich będzie odrzucić propozycję pana *Ollivier*, niepochwalać jednak mów, które *Góra* zbijać będzie ten wniosek. — Znajdzie się w zgromadzeniu narodowym dość mężów rzeczywiście umiarkowanych, a jednak dość stałych w swoich zasadach by zachować tę linię środkową i utworzyć większość? Wolno może wątpić o tem, a kto wie czyli zaciekleść *Góry* nieskłoni do przyjęcia propozycji i tych członków izby, którzy jej w istocie są przeciwni.

(Posiedzenie izby prawodawczej z dnia 11. grudnia.)

Paryż, 11. grudnia. Dzisiejsze posiedzenie zgromadzenia narodowego zaczęło się pod przewodnictwem pana *Dupin* o kwadrans na trzecią. Z porządku dziennego przystąpiono do dyskusyi nad ządanem upoważnieniem do przedsięwzięcia sądowych kroków przeciw panom *Miot* i *Rouet*. Pan *Corne*, zaprotestował jako członek mniejszości komisji przeciw konkluzji sprawozdania, opierając się na precedencyach panów *Bissette* i *Péan*, dla których odmówiono upoważnienie.

Pan *Emile Leroux* referent, zbijał te argumentacje, zwracając uwagę na to, że tu idzie o broszurę, o sprawozdanie wypracowane przez kilku członków rady jeneralnej w departamencie *Nièvre*, tę broszurę uznała izba oskarżająca za kłamliwą, oszczerczą i zelżywą: zakończył jak następuje:

Pan *Pelleault*, współpracownik pana *Miot* i p. *Regnanden*, drukarz broszury, są obżalowani i odesłani przed trybunał asysów. Proces przeciw nim wytoczony nicustanie, chociażbyście panowie nie chcieli dać upoważnienia obecnie żadanego. Cóżby z tego wynikło, gdyby sąd przysięgłych uznał ich winnymi? zostalibyście z uchwałą waszą w sprzeczności z sprawiedliwością kraju. (Aprobacya, — szemranie po *Lewej*.) Jeden głos. Wtedy można żądać upoważnienia. (Śmiechy. *Szmer*.)

Emile Leroux. Podobna odpowiedź niemoże być uwzględniona. Upoważnienie przywróci równość między panami *Miot* i *Rouet* a ich kolegą w radzie jeneralnej panem *Pellault*. Komisya niemoże cofnąć swoich konkluzji.

Pan *Cremieux* mówił przeciw uchwale komisji, poczem zamknięto dyskusję.

Zgromadzenie dało znaczną większością głosów upoważnienie do sądowych kroków przeciw panu *Miot*, toż samo i przeciw panu *Rouet*. (Zgiełk na ostatecznej lewej stronie.)

Pan *Miot* zdawał się być bardzo uniesionym; kilku reprezentantów siedzących obok niego starało się go uspokoić; opuszczając salę zawołał: „Między wami a nami był do dnia dzisiejszego tylko więzień; jutro będzie trup.“ (Do porządku! do porządku!)

Posiedzenie przerwano na kilka minut.

Zgromadzenie rozpoczęło następnie drugą dyskusję nad projektem ustawy o przywilejach i hipotekach, dalszą dyskusję odłożono na piątek. Z porządku dziennego przypada na jutro projekt dotyczący się lichwy.

Posiedzenie zamknięto o szóstej godzinie.

(Ind.)

(Posiedzenie z dnia 12. grudnia.)

Paryż, 12. grudnia. Z porządku dziennego przypadła na dzisiejsze posiedzenie zgromadzenia narodowego powtórna dyskusya nad wnioskiem pana *F. de Saint-Priest* względem przestępstwa lichwy.

Pan *d'Etchegoyen* odczytał cichym głosem mowę popierającą wniosek.

Pan *Leon Faucher*. Mości Panowie! Zgromadzenie narodowe zezwoliło na trzecie odczytanie niniejszej propozycji większością tylko ośmiu głosów; kiedy ustawy wtaki sposób dzielą zdania, kiedy mają dotyczyć nie tylko interes ale i osoby, wtedy trzeba je zgłębić należycie, wtedy zasługują na wszelką uwagę tych, którzy są powołani do wyrokowania o ich przyjęciu lub odrzuceniu. Z tego powodu poczytuję sobie za obowiązek wystąpić przeciw propozycji p. *Saint-Priest*. Propozycya ta sprzeciwia się wyraźnie naszym stosunkom społecznym i naszym instytucjom politycznym; jeżeli sędzicie w samej istocie, że wszyscy obywatele dość są wolni, dość moralni, dość silni, dość oświeceni, by zdala lub zbliska mieć udział w sprawach kraju, by mniej więcej czynnie wpływać na rząd kraju, dla czegoż znajdujecie, że nie są dość silni, dość oświeceni by mieć staranie o własne swoje sprawy. (Szmer na *Lewej*.)

Jeden Głos. Jest ich przynajmniej 5,000,000!

Leon Faucher. Człowiek, którego uwalniacie od wszelkiej opieki, gdy idzie o sprawy ogólne, niezdaje wam się być zdolny do zawiadywania swojemi własnemi; to się nie da logicznie przeprowadzić. (Bardzo dobrze!)

Z innej strony ta propozycya, miasto przynieść korzyść pożyczającemu, utrudniłaby raczej jego położenie, pociągnęłaby bowiem za sobą konieczne podwyższenie procentu od pieniędzy. Nieprzyta-

czam ja tu nic nowego; nie zamierzam rozpocząć przed zgromadzeniem kursu historii, lecz aby poprzeć dowodem to co utrzymuję, przypomnę dwa przykłady, jeden z starożytności a drugi z naszych czasów.

W Atenach gdzie procent od pieniędzy był nieograniczony, pożyczano za zwyczaj po 10 i 12 od sta, co w porównaniu nie było bardzo wiele; w Rzymie zaś gdzie procent był ograniczony ustawą, pożyczano na procent bardzo wysoki i sam Kato, mędrzec, niepożyczał nikomu inaczej jak na 40 od sta. (Śmiech. Aprobacya.)

W naszych czasach dość jest porównać co się dzieje w Francji a co widzimy w Anglii. Należy oczywiście uwzględnić większą obfitość kapitałów w Anglii, jako jedną z głównych przyczyn niskiego procentu.

Lecz czyli legislacja angielska nieprzyczynia się do tego? Wszakże we wszystkich prawie interesach pieniężnych opłata procentu jest nieograniczona; uznali to wszyscy znakomici mężowie w Anglii; jeden z nich, który już nieżyje, Robert Peel, oświadczył to publicznie w parlamencie; ta legislacja ocaliła Anglię w przesileniu r. 1839, zezwalając, aby bank podwyższył taksę procentu.

Jeżeli przyjmiecie propozycję, przypuścicie oraz oznaczenie maximum procentu; na jakiejże podstawie oznaczycie to maximum? Niebędzie ono zmienne bez ustanku? Czyliż pieniądz tą samą wartością ma w czasie pokoju co podczas wojny? Czyliż za nie stosunki, w jakich się znajduje pożyczający, za nie zapewnienie, jakie dać może zaufanie, które wzbudza?

Zadają od was prawa do kredytu, należy to prawo tylko zastosować w praktyce i skłonić posiadaczy kapitałów do pożyczania ich każdemu pożyczającemu. (Aprobacya.)

Jeżeli oznaczacie maximum procentu, to jest taksę pieniężną, dla czegoż nieoznaczacie maximum od każdej rzeczy; dla czegoż dozwalacie, że kupiec zboża lub materii sprzedaje swój towar z wyższym zarobkiem nad sześć od sta?

Państwo, które największe zaciąga pożyczki, większe aniżeli p. Rothschild, czyliż się będzie trzymać ustawy z r. 1807?

Kiedy państwo pożyczka, trzyma się ono ściśle słów ustawy? niemaż żadnego względu na okoliczności? niedawno temu, od czasu rewolucyj lutowej niezaciągnęło państwo pożyczkę na procent przewyższający 7 od sta?

Znieśliście więc warunkowo ustawę nie pociągając do odpowiedzialności tych, którzy pożyczali państwu, a chcecie w takim samym wypadku pociągać do odpowiedzialności osoby prywatne?

Dowiodłszy, że mimo surowości prawa nieda się wytepić w stolicy pożyczanie na tygodnie, przystąpił mowca do kwestyi ze stanowiska departamentów:

Niezdziwię tu nikogo, jeżeli powiem, że niemaż prawie departamentu, w którymby bankierowie niepożyczali powyżej 6 od sta. Procent zmienia się u nich od 7 do 8, a bankierowie pożyczający według tej taksy, robią wielką usługę handlowi. Bankierowie zajęli miejsce ludzi, którzy należąc do niższych klas społeczeństwa, mając osobiście mniejszą odpowiedzialność, pożyczali na 12 do 15 od sta. Bankier wyrugował lichwiarza. Zastosowanie waszej ustawy pociągnie za sobą koniecznie wytepienie bankierów.

W istocie bankier nie jest prostym kapitalistą, jestto posiadacz kapitałów, który koncentruje małe cząstki, by z nich utworzyć źródło. Do bankiera noszą małe kapitały, ponieważ u niego więcej jest pewności, chociaż mniejszy procent. Bankier płaci od pieniędzy u siebie ulokowanych 4, 4½ i 5 od sta. Jakżeż chcecie, aby utrzymując dom, opłacając lokal i ryzyko, zarabiał mniej niż 2 albo 2½ od sta? To niepodobna.

We wszystkich prawie transakcjach pieniężnych pominięta jest ustawa, nie w złej intencji, lecz przez konieczność i przez skutek samej ustawy.

Lecz w takim razie zapytają mnie, dla czego nieżadam zniesienia ustawy z r. 1807? Co do mnie, nie żadam tego, niesądzę bowiem, że teraz jest pora po temu: oświata jeszcze nierozszerzyła się do tego stopnia; znaczna liczba osób wierzy jeszcze w potrzebę tej protekcyi i nastraszyłaby się, gdyby zniesiono ustawę o lichwie; pobłażając chwilowo temu przesądowi, nieżadam jeszcze tego zniesienia.

Zresztą ustawa z r. 1807 nie jest tak surowa, jak propozycja, nad którą się toczy dyskusya. Lichwa nigdy nie była tak wielką, jak kiedy najsurowsze były prawa na lichwiarzy. Jeżeli nałożycie nowe trudności na handel pieniężny, zdołacież wstrzymać ten handel? Nie utworzycie ryzyko, które się pokryje nowym nakładem. (Bardzo dobrze!)

Zaklinam więc panów, opierajcie się raz jeszcze, a opierajcie się z większą energią, z większą skutecznością temu, czego od was żądają. Chcecie zadać stanowczy cios lichwie? sprawcie, aby pieniądz był równie przystępny rolnictwu, jak jest dla przemysłu i handlu.

Głos z lewej. Jedno nieprzeszkadza drugiemu.

Leon Faucher. Obok banków przemysłowych utworzcie banki ziemskie, a przysługujcie się wiele krajowi; przyjmując zaś propozycję, którą wam przedłożono, ograniczycie tylko kredyt i utrzymanie jego rozszerzenie się.

Dalszy ciąg dyskusyi odroczono na dzień jutrzejszy.

Posiedzenie zamknięto o kwadrans na siódmą. (Ind.)

(Festyn na cześć rocznicy wyboru prezydenta republiki.)

Paryż. 11. grudnia. Wczoraj skoro świt, widziano wozy, jadące ku ratuszowi z wszelkim rodzajem żywności. O godzinie 4tej wystąpiła na placu gwardya republikańska, która dla idących pieszo pozostawiła tylko trotuary wolne. Ponieważ przeszło 6000 osób było

zaproszonych, przeto szereg pojazdów zajmował więcej niż pół mili. Dla tego nie jeden zaproszony na ucztę, przybył aż na wety. O pół do siódmej przyjechał prezydent republiki. Lud powitał go okrzykiem: Niech żyje republika! Na głównych wschodach przyjmowali go prefekt Sekwany i prefekt policyi. O godzinie siódmej wszedł do sali, w której podziwiano upiększenie naturalnymi kwiaty i srebrny serwis miasta Paryża. Cztery stoły były na 190 osób zastawione. Po prawej stronie prezydenta siedział p. Dupin (starszy), po lewej prezydent rady gminnej, Lanquetin, a naprzeciw arcybiskup Paryża. U swego stołu siedział Changarnier między panami Baroche i Benoist d'Asi, Thiers między panami de Belleye i Napoleonem Daru. U innych stołów widziano gubernatora banku d'Argout, generałów dywizyi i brygadyerów Paryża, wyższych urzędników sprawiedliwości i administracyi, sztabowych oficerów gwardyi narodowej. Tylko u stołu prezydenta były miejsca wyznaczone. Przy końcu uczyły powstał prefekt Sekwany Berger i wychylił toast za zdrowie republiki, wynurzył imieniem mnicypalności Paryskiej podziękę za przywrócenie porządku i pomyślności Francji, i unikając wszelkiej polityki, wspominał tylko o zasługach Cesarza około Paryża. Prezydent, który podczas tej przemowy razem z obecnymi powstał, odrzekł: „Mości Panowie! W hotelu de ville, w tym pałacu paryskiego ludu, obchodzić rocznicę mego wyboru, znaczy przypominać mi początek mojej władzy i obowiązki na mnie włożone. Mówię do mnie, że od dwóch lat widzi Francya wzrastającą pomyślność swoją, znaczy dawać mi pochwałę, która mnie najbardziej wzrusza. Dzisiaj, ja uznając to chętnie, powrócił znowu pokój w umysły; zaśle przed dwoma laty niebezpieczeństwa zniknęły, i pomimo wszelkiej niepewności stosunków, liczymy na przyszłość, bo wiemy, że zmiany, jeżeliby zaszły, bez rozruchów się odbędą. Komuż to zawdzięczamy, że nioporządek zastąpiono porządkiem a zwątpienie nadzieją? Nie temu, że ja syn i siostrzeniec żołnierza, wstąpiłem sam na miejsce tego żołnierza, lecz że dnia 10. grudnia, po pierwszy raz od miesiąca lutego, wyszła władza z legitymicznego prawa, a nie z rewolucyjnego faktu. (Rzęsiste oklaski.) Ja lubię korzystać z takich rocznic, z tych skazówek toku wypadków, by wyłuszczyć przyczyny, które rządy osłabiają albo wzmacniają. Ogłaszać wielkie, dziejami ludów potwierdzone prawdy, jest zawsze pożyteczne, rządy, którym po długich rozruchach domowych powiodło się przywrócić potęgę i wolność, zapobiedz nowej rewolucyi, ukracając ducha rewolucyjnego, czerpały swoją siłę z wynikłego z samej rewolucyi prawa. Ci zaś byli niedołężni, którzy tego prawa w kontr-rewolucyi szukali. (Okłaski.) Jeżeli od dwóch lat cośkolwiek dobrego się zrobiło, należy to podziękować najszczególniej zasadzie wyborów ludu, która zśród walki dumy wydobyla rzeczywiste, niezaprzeczone prawo. Dla tego mówimy publicznie, że wielkie zasady, szlachetne zamiętności, jako lojalność i bezinteresowność, ocalają społeczeństwo a nie spekulacye władzy lub przypadkn. Używajmyż spokoju, dzięki zastosowaniu tej polityki, a będziemy mogli w tym roku lepiej urzeczywistnić postępy, niżli w zeszłym. Gminna rada Paryża liczy słusznie na rząd we wszystkim, co zdoła polepszyć stan Paryża, bo Paryż jest sercem Francji, a wszystkie w nim zaprowadzone użyteczne polepszenia, przyczyniają się wiele do powszechnego dobra. Spełnijcie więc, Mości Panowie z moją podzięką, toast na cześć miasta Paryża. Połączmy wszelkie nasze starania do upiększenia tego wielkiego miasta, do polepszenia losu jego mieszkańców, do oświecenia ich o prawdziwym ich interesie. Otwierajmy nowe ulice, zróbmy zdrowszemi pobawione powietrza i światła ludne dzielnice, niechaj dobroczynne światło słońca wniknie wszędzie w nasze mury, jak światło prawdy w nasze serca.“

Po godzinie ósmej zaczął się bal, o dziesiątej godzinie salę uczyły zamieniono w salę balową. Prezydent przechodził po wszystkich salach i wyrażał prefektowi Sekwany swoje ukontentowanie z powodu świetności festynu.

Włochy.

(Depesze telegraficzne.)

Turyń, 12. grudnia. W izbie deputowanych toczono dalszą debatę nad ustawą o pielęgowaniu obłąkanych. 6sty, 7my i 8my artykuł przyjęto; 9ty i 10ty zaś odesłano nazad do komisji. Potem przyjęto wniosek dotyczący się wystawienia pomnika dla s. p. Króla Karola Alberta kosztem narodu.

Liwurna, 11. grudnia. Połudg doniesienia dziennika *Statuto* znaleziono przed dwoma dniami na ruinach małego kasztelu w Genuy zatkniętą chorągiew czerwoną; sprawców tego nie wysledziła jeszcze policya.

Neapol, 5. grudnia. Proces stowarzyszenia *setta dell' unita italiana* został już ukończony. Exminister Poerio skazany został na 30letnie więzienie, oprócz tego wydało 6 wyroków śmierci, a większą część współwinowajców skazano na kilkuletnie więzienie. — Temi dniami odbył się w pobliżu Campo przegląd 40,000 wojska w obecności Króla neapolitańskiego. (Lit. kor. austr.)

(Poczta włoska.)

Turyń, 10. grudnia. Trybunał apelacyi zajmował się wczoraj procesem panów *Bianchi, Giovini i Rombaldo*, odpowiedzialnych wydawców dziennika *Opinione*. Trybunał pierwszej instancyi skazał był obudwóch na kilkudniowe więzienie i zapłacenie kilku set lire pieniężnej kary. Jednak ponieważ prokurator królewski zaniedbał zapewnić umyślnie w przepisanym terminie podać rekwizycję, przeto trybunał apelacyi uznał obudwu za niewinnych.

Bononia, 9. grudnia. Margrabia Albergati chciał, jak zapewnia *Risorgimento*, w tej legacyi wyprawić demonstracyę za Austryą.

(Kurs giełdy berlińskiej z 14. grudnia.)

Dobrowolna pożyczka 103³/₄. Oblig. długu pań. 83³/₄. Akcje bank. 92¹/₂. Pols. listy zast. — Pols. 500 — 79; 300 — 139¹/₄ L. Frydr. 13¹/₂. Inne złoto za 5 tal. 8¹/₂. Austriackie bankn. 80³/₄.

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Sanoekim.)

Sanok, 10. grudnia. W drugiej połowie listopada płacono na targach w Sanoku, Dobromilu, Rymanowie i Dynowie w przecięciu za korzec pszenicy 19r.—17r.45k.—19r.30k.—18r.; żyta 16r.—14r.45k.—15r.—15r.; jęczmienia 11r.10k.—9r.—13r.—11r.; owsa 6r.15k.—7r.30k.—6r.—7r.; hreczki w Dobromilu 12r.; kartofli 5r. 28k.—6r.—0—4r.30k. Cetnar siana 2r.30k.—3r.30k.—2r.—2r.45k. Sąg drzewa twardego sprzedawano po 10r.35k.—12r.30k.—19r.—12r. 30k., miękkiego 8r.—10r.—15r.—8r.45k. Fut mięsa wołowego kosztował 8k.—8k.—6¹/₂k.—6k. i garniec okowity 4r.48k.—6r.15k.—3r.30k.—3r. w.w. Kukurudzy, nasienia konicza i wełny nie było w handlu.

Kurs lwowski.

Dnia 20. grudnia.

W monecie konwencyjnej.

	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	5	46	5	50
Dukat cesarski	5	50	5	55
Półimperyal zł. rosyjski	10	4	10	7
Rubel śr. rosyjski	1	57	1	58
Talar pruski	1	49	1	51
Polski kurant i pięciozłotówk.	1	28	1	30
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	91	35	92	25

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 18. grudnia. Hr. Stadnicki Seweryn, z Rzeszowa. — PP. Domaradzki Waclaw, z Denisowa. — Gumowski Wiktor, z Berezniak, Dobrzański Stanisław, z Daszawy.

Dnia 19. grudnia. PP. Pawlikowski Klemens, z Szczerczyka. — Wierzbicki Julian, z Kutkorza.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 18. grudnia. Hr. Dunin Jan, do Głęboki. — Hr. Starzyński do Zborowa. — PP. Brześciński Henryk, do Czyżek. — Malczewski Stanisław, do Czernik. — Rojowski Henryk, do Żółkwi. — Januszewski Teofil, do Ubinia.

Dnia 19. grudnia. PP. Łucki Adam, do Saren. — Poten Karol, do Łahodowa. — Torosiewicz Michał, do Poltwi. — Jaworski Cyrylan, do Przemysła. — Skolimowski Tadeusz, do Humieńca.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 19. grudnia:

Pora	Barometr wmierzwied. sprowadzony do 0° Reann.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g.6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god.zr.	27 8 6	+ 1,5°	+ 4,°	zachodni	pochm.
2god.zr.	27 9 0	+ 4°	- 0,5°	połud.-zachodni	☉
10 g. w.	27 10 0	- 0,5		—	„pogoda”

T E A T R.

Dzisiaj: melodramat polski: „Marya Róża.”

Jutro: przedstaw. niem.: „Der Todtentanz.”

ZAPROSZENIE NA POPIS

uczniów obudwóch chrześcijańskich zakładów małych dzieci we Lwowie,

który 23. grudnia 1850 rano o godzinie 11tej w zabudowaniu pod liczbą 105¹/₂ na kreconych słupach, tudzież o godzinie 3ciej popołudniu na żółkiewskim przedmieściu w domu pod l. 211³/₄ odbędzie się.

Program:

1. Modlitwa i mały katechizm.
2. Pieśń poranna.
3. Powieść moralna, dla rozwinięcia władzy rozumowej dzieci, do tego odpowiednie przepowiadki obyczajowe.
4. O własnościach i pożytku niektórych zwierząt.
5. Poznanie i składanie głosek.
6. Pojedyncze rachunkowe zadania, z zastosowaniem liczydła.
7. Mowa dziękczynna miana przez jedno z dzieci.
8. Hymn ludu.

Roboty dziewczątek, szanownym gościom przedłożone będą.

Nakoniec rozdawana będzie dzieciom kolenda. Ponieważ te przez prywatne towarzystwo zaprowadzone użyteczne zakłady pod bezpośredni zarząd gminy miejskiej przeszły, więc zaprasza podpisany prełożony magistratu i wydziału miejskiego, spólnie z podpisany zwierzchnikiem sekcji dobroczynności wydziału miasta Lwowa, wszystkich przyjaciół ludzkości, ażeby się do tego dzieła łaski i miłosierdzia tak przez swoją bytność przy popisach, jak i przez wspólnomyślne wsparcie zakładu przyczynić raczyli.

Hoepfingen.

Baraniecki.

Wiadomo, że w legacyach znajduje się oddawna partya, życząca sobie przyłączenia do Austrii. Gdy c. k. austriacki komendant dowiedział się o tym zamiśle, przestrzegał usilnie od tego kroku jako sprzeciwiającego się prawu, a tak postąpił sobie zupełnie w duchu tych zasad, jakich się c. k. rząd w każdym wypadku statecznie trzyma.

Niemce.

(Sprawy Kurhesyi.)

Frankfurt, 10. grudnia. Książę elektor wzbrania się wejść w negocjacje z pruskim komisarzem, bowiem zerwawszy dyplomatyczne stosunki z Prusami z przyczyn nader słusznych, nie może przed ich przywróceniem przystępować do jakichkolwiek z tem państwem układów. Prócz tego jeszcze, poruczył on swoją sprawę zgromadzeniu związkowemu, zaczem to zgromadzenie winno przywrócić powagę jego zwierzchnictwa w Kurhesyi. Lecz właśnie w tej mierze nie prawie jeszcze nie uczyniono, a książę elektor musiałby z tych powodów odgrywać za swym powrotem do Kassel rolę nie bardzo zaszczytną. Kurhescy zresztą ministrowie zdają się dobrze to poznawać, iż ani rozporządzenia zgromadzenia narodowego ani nowego komisarza wspólnego nie przyniosą gruntownej dla Kurhesyi pomocy. Nie może to nastąpić ze strony zgromadzenia, gdyż je nie uznano w powszechności za centralny organ Niemiec, ani ze strony komisarzy, bowiem poruczono im tylko egzekucję. Od wolnych tylko konferencyi mogą wyjść legalne rozporządzenia, przez które zdołanoby rządzić z kurheską konstytucją. — Główne niedogodności tej konstytucyi są następujące: Najprzód, iż urzędnicy chcąc się uwolnić od posłuszeństwa, mogą się odwoływać do konstytucyi, bowiem uczyniono ich wszystkich odpowiedzialnymi za jej wykonywanie i utrzymanie. Chcąc tę niedogodność uchylić, musiano wydać powszechne rozporządzenie ze strony zgromadzenia związkowego, w tym sensie, iż rozkazom prełożonym zwierzchności nie można się bynajmniej opierać pod wspomnianym pozorem, i że tylko najwyższe zwierzchności krajowe obejmują odpowiedzialność za utrzymanie konstytucyi; zaczem każdy rozkaz przez ministrów kontrasygnowany musiałby być ściśle dopełniony. Powtóre, iż przysięga na konstytucję nie powinaby się i na wojsko rozciągać, gdyż to okazało się rzeczą niezgodną z utrzymaniem karności wojskowej. Potrzebie, iż pobór podatków zaprzeczony być nie może, i że na wypadek, jeźliby się rząd nie mógł zgodzić na nowy budżet, ma dawny istnieć przez się w prawomocności, bez poprzedniego w tej mierze zjednoczenia. Po czwarte, iż we wszystkich państwach niemieckich musiano by zaprowadzić stósownie do pewnej liczby mieszkańców, — np. 500,000 — system dwuizbowy, a do izby pierwszej wypadłoby powołać właścicieli wielkich posiadłości; i w tym względzie wydać powszechną ustawę wyborową. Nie podobna temu zaprzeczyć, iż takie lub tym podobne przepisy musiałaby nowa konstytucja związkowa zawierać, jeźli ostać się mają stanowe ustawy konstytucyjne w mniejszych państwach związkowych. W tym też zamiarze nastąpić mają wolne konferencye, a książę elektor od nich tylko może się spodziewać dostatecznej pomocy.

(O. R. Z.)

(Powołanie urlopników. — Cofanie się wojsk pruskich.)

Kassel, 10. grudnia. Dziennik O. P. A. Z. donosi: Dekretem elektorskiego ministerstwa wojny powołani są będący na urlopie żołnierze powiększej części znowu do służby, a wszyscy z pułku gwardyi przyboocznej i batalionu strzelców. — Królewsko-pruskie wojska cofają się zwolna na wszystkie strony. Wojska związkowe posunęły się dziś aż do Rotenburga. Na drugiej stronie stoja one w Ziegenhain i Treysa.

(Jenerał Taxis rozkaz do armii.)

Fulda, 11. grudnia. Wspomniany już rozkaz dzienny nr. 4. nie wyszedł jak zwykle od „naczelnego wodza armii związkowej” lecz tylko od jenerała kawalerii Taxis, i opiewa następnie:

Powierzonym wodzy mej wojskom czynię niniejszem wiadomo, iż w skutek uwiadomienia ze strony król. pruskiego komenderującego, jenerał-porucznika hrabi v. d. Gröben, jeneralnego adjutanta J. M. króla pruskiego, otworzono pod Hersfeld gościńce etapowe dla naszego korpusu armii, i że doznawać ma we wszystkim jak największej ze strony Prus uprzyjemności. A że teraz nie ma już i najmniejszego pozorów do nieprzyjaźni, przeto wszyscy pp. oficerowie, podoficerowie i żołnierze szeregowi mają przy każdej sposobności, ile tylko razy zetkną się z dzielnicami król. wojskami pruskimi, obchodzić się z nimi szczerze i po koleżeńsku, a w razie potrzeby wyświadczyć im wszelką przyjacielską usługę, jakby własnym towarzyszom broni. Dan w kwaterze korpusowej w Hünfeld, 8. grudnia 1850. (podp.) Taxis, jenerał kawalerii.

(Jenerałowie Peucker i Leiningen. — Prawo doraźne.)

Frankfurt n. M., 12. grudnia. Jenerałowie v. Peucker i v. Leiningen znajdują się jeszcze w Frankfurcie, i zapewne udadzą się dopiero z końcem tego tygodnia do Kassel, gdzie też i książę elektor wyruszyć ma w podróż dnia 15go b. m. — Niedawno ogłoszone prawo doraźne wykonywane jest z wszelką surowością, jakoż za przekroczenie tylko tak zwanej linii demarkacyjnej skazano wczoraj jednego podoficera z frankfurckiego batalionu liniowego, tndzież jednego muskietiera na karę 6-tygodniowego więzienia; a pierwszego nadto degradowano. Kilkoma dniami wprzód skazano trzech żołnierzy pruskich za takie same przewinienie na 3 miesiące aresztu.

(D. R.)

(Kurs giełdy frankfurckiej z 12. grudnia.)

Met. Austri. 5⁰/₀ — 74; 4¹/₂° —. Akcje bank. 1070. Sard. 32¹/₂. Hyszp. 3⁰/₀ — 33¹/₁₆. Polskie 300 — 136; 500 — 78³/₄.